Wydanie wieczorne.
Nr. 181 Piątek 7 sierpnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Wojska niemieckie w Belgii.
Zniszczenie pałacu ambasady niemieckiej w Petersburgu.

Atak na Leodyum.

Berlin, 7 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłasza:

Nasze straże przednie wkroczyły przedwczoraj przez całą granicę belgijską. Nieznaczne oddziały wojskowe próbowały wykonać atak na Leodyum z wielką śmiałością. Poszczególni jeźdzcy wtargnęli do miasta i chcieli ująć komendanta, który przez ucieczkę uszedł temu losowi. Atak na nowoczesną twierdzę się nie udał. Wojsko przed twierdzą stoi w kontakcie z nieprzyjacielem. Cała prasa wroga zagraniczna przedstawi niechybnie to przedsięwzięcie, które nie ma żadnego wpływu na wielkie operacye, jako klęskę dla nas. Jest to jedyny wypadek w historyi wojennej i dowodzi nadzwyczajnej śmiałości naszych wojsk.

Zniszczenie ambasady niemieckiej w Petersburgu.

Berlin, 7 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Zniszczenie wspaniałego pałacu ambasady niemieckiej w Petersburgu starają się usprawiedliwić twierdzeniem, że wielkiego księcia Konstantego Niemcy insultowali i że pociąg carowej-wdowy zatrzymano. Oba twierdzenia są zupełnie nieprawdziwe. Carowa-wdowa została przy przybyciu jej pociągu w Berlinie przyjętą z należnymi jej honorami przez zastępców urzędu spraw zagranicznych, sztabu generalnego i ministerstwa kolei. Zamiast przez wschodnie okolice, objęte stanem wojennym, ze względów kurtoazyi skierowano jej pociąg na Szlezwig-Holsztyn i Danię. Tak samo w. książę Konstanty w podróży swej przez Niemcy nie był narażony na najmniejsze insultowanie.

Manifest cesarza Wilhelma.

Berlin, 7 sierpnia.

„Reichsanzeiger“ ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu **manifest cesarza** do narodu niemieckiego z okazyi wojny.

Wyjazd dyplomatów.

Budapeszt, 7 sierpnia.

Rosyjski generalny konsul Michał Priklonskij otrzymał wczoraj przed południem od ambasadora rosyjskiego Szebeki polecenie, aby **wyjechał z Budapesztu.** Priklonskij złożył wizytę pożegnalną prezydentowi ministrów hr. Tiszy, poczem wyjechał wieczorem z rodziną i wicekonsulem ks. Maurocordato przez Wiedeń do Rosyi.

Demonstracye przeciw Anglii w Berlinie.

Biuro Wolffa donosi:

O demonstracyach przed ambasadą angielską po wypowiedzeniu wojny ze strony Anglii stwierdzono ze strony **urzędowej** co następuje: Publiczność z początku demonstrowała tylko pieśniami patryotycznemi i przez różne wykrzykniki do osób, które wyglądały z okien ambasady i wobec publiczności **szyderczo** się zachowywały. W kilka minut później publiczność została z **ambasady angielskiej obrzuconą piaskiem, kamieniami i monetami angielskiemi.** Publiczność **wyrwała bruk mozaikowy i bombardowała** kamykami z mozaiki okna ambasady. Policya rozproszyła tłum.

Usiłowania Anglii celem utrzymania pokoju.

Londyn, 7 sierpnia.

Między sekretarzem stanu Greyem a ambasadorami angielskimi w Berlinie, Wiedniu, Petersburgu i Rzymie przeprowadzoną była korespondencya, która wskazuje na wysiłki, jakie były czynione **celem utrzymania pokoju.** Podnieść należy telegram Greya do ambasadora angielskiego w Berlinie Goschena z 29 lipca, w którym Grey donosi, że miał po południu rozmowę z ambasadorem niemieckim Lichnowskym i zwrócił mu uwagę, że **na wypadek, gdyby Niemcy zostały do wojny wciągnięte, wmieszaną będzie także i Francya.** W tym wypadku nie pragnie, jak zaznaczył, aby ambasadora wprowadzić mogły w błąd przyjazne konferencye z nim odbywane, że Anglia stoi na uboczu.

Gdyby wypadki tak się rozwinęły, iż rząd angielski musiałby się zastanowić nad nimi, to **interesa angielskie uczyniłyby konieczną interwencyą Anglii i Anglia musiałaby w tym wypadku natychmiast interweniować.**

List Greya do ambasadora angielskiego w Paryżu Bertie zawiadamia go pod datą 31 lipca, że ambasador francuski otrzymał zawiadomienie, iż **rząd angielski nie mógłby objąć ścisłego zobowiązania interwencyi wojennej,** że jednakże sytuacya ponownie będzie rozważoną na wypadek dalszego rozwoju sprawy.

Telegram Bertie'a do Greya z 1 sierpnia donosi, iż francuski minister wojny przedstawił angielskiemu attaché wojskowemu, iż **jedyną drogą zabezpieczenia pokoju byłaby akcya wojenna ze strony Anglii.**

Położenie w Alzacyi.

Berlin, 7 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi z Metzu: Zaufanie ludności do bezpieczeństwa wkładek i bitności armii **wzrasta,** o czem świadczy okoliczność, że wczoraj **włożono oszczędności więcej o 110.000 marek jak wyjęto.**

„Metzer Zeitung“ na podstawie autentycznych informacyi zapewnia, że wszędzie panuje **dobre usposobienie wśród rezerwistów i żołnierzy.**

Zięć ces. Wilhelma na wojnie.

Brunszwik, 7 sierpnia.

Książę Ernest August brunszwicki wyjechał na plac wojny i oddał żonie swej, córce cesarza Wilhelma, rządy.

Rumunia po stronie trójprzymierza.

Wiedeń, 7 sierpnia.

Po wątpliwościach co do zamiarów i stanowiska Rumunii wobec konfliktu europejskiego, obecnie panuje tu silne przekonanie, że **Rumunia pójdzie po linii polityki trójprzymierza.**

Bomby z aeroplanu.

Berlin, 7 sierpnia.

Z Kamienicy (Chemnitz w Saksonii) donoszą: Lotnik **francuski** rzucił podczas jazdy nocnej **bomby z aeroplanu na miasto.** Bomby nie zrządziły **żadnej szkody.**

Włochy stoją na boku.

Wiedeń, 7 sierpnia.

Półurzędowa rzymska „Tribuna“ oświadcza, że w myśl ducha trójprzymierza **Włochy nie są obowiązane do udziału w wojnie** i dlatego mają **wolną decyzyę.** W każdym razie **Włochy nie zmieniają swej przyjaznej postawy wobec Niemiec i Austryi.**

Rzym, 7 sierpnia.

Prezydent ministrów Salandra wystosował do prefektów okólnik, w którym wzywa ich **do najściślejszego przestrzegania neutralności.** Werbowanie, a dalej manifestacye za albo przeciw któremuś z państw prowadzących wojnę są zakazane pod rygorem najostrzejszych kar. W obecnych ciężkich stosunkach musi rząd sam myśleć o strzeżeniu uprawnionych interesów kraju. Prezydent ministrów apeluje do patryotyzmu i rozwagi Włochów, które powinny uczynić zbytecznem używanie surowych środków.

Obcy poddani w Austryi.

Wiedeń, 7 sierpnia.

„Fremdenblatt“ pisze: Przebywający w Austro-Węgrzech poddani tych państw, które znajdują się w stanie wojennym z Austro-Węgrami, **mogą i nadal pozostać spokojnie na terytoryum monarchii i będą tak samo traktowani jak obywatele austro-węgierscy. Wyjątek stanowią popisowi tych państw,** które się znajdują w stanie wojennym z monarchią, dalej ci, którzy przebywają **w obrębie terenu operacyjnego naszych wojsk,** dalej **osoby podejrzane** i takie, których **zachowanie stanowi obrazę.** Ci poddani austryaccy i węgierscy, wśród których znajdują się osobistości na bardzo wysokich stanowiskach społecznych, muszą **w ambasadzie otrzymywać także wikt,** ponieważ **w restauracyach i sklepach nie chcą im sprzedawać środków żywności.**

Prześladowanie Austryaków w Paryżu.

Wiedeń, 7 sierpnia.

„Fremdenblatt“ pisze: Według najnowszych wiadomości nadeszłych z Paryża, **gmach ambasady austro-węgierskiej przepełniony jest obywatelami** austro-węgierskimi, którzy zostali delożowani i szukają schronienia w pałacu ambasady.

Organ narodowców czeskich za Niemcami.

Praga, 7 sierpnia.

Narodowo-socyalny organ „Ceske Slovo“ pisze: Jeżeli kiedyś była wątpliwość zwłaszcza w świecie słowiańskim, **co do solidarności austro-niemieckiego sojuszu,** to te wątpliwości **muszą teraz zniknąć.** Słowa o wierności Nibelungów mogły być w czasie przesilenia marokkańskiego frazesem, **dziś jednak stały się czynem.** — Z tym zatem faktem trzeba się w dzisiejszej stanowczej chwili liczyć. Na placu wojny europejskiej **losy austro-węgierskiej monarchii i państwa niemieckiego zostały nierozerwalnie złączone sojuszem na śmierć i życie.**

Do broni!

W bój z caratem!

W sto lat po huraganowej napoleońskiej burzy — powstaje odrazu z zawrotną szybkością wojna, która poruszy więcej ludów i światów, niśli zdołał to zdziałać ówczesny impet wojenny.

Nietylko cała niemal Europa zajeży się bagnetami. Ani Stany Zjednoczone, ani tem bardziej Japonia nie utrzymają się dłużej w neutralnej bierności.

Puls wojenny wszędzie zatętni — od Atlantyku do Spokojnego oceanu!

Dla niejednego z państw, zgłaszających się z różnych stron do tego turnieju wszechświatowego, decydującym będzie powodem obawa, by nie dać się jakiemuś rywalowi wyprzedzić, by nie uzyskał on zwiększenia obszaru. **Jakże się bowiem zmieni mapa Europy** (że do niej się tylko tu ograniczymy), **gdy rozpełzną się dymy wojenne i nowe słońce nowym stosunkom i granicom przyświeci!**

My, gdy **z caratem na bój wzywamy,** szukamy czegoś stokroć większego, świętszego: **oddechu wolnego dla piersi polskiej, swobody dla rąk brzęczących kajdanami moskiewskimi!** Nie o miedzę graniczną nam się spierać przychodzi, ale o **zmartwychwstanie!**

Naród nie da znaku zmartwychwstania letargiem, jeno czynem, któryby dowiódł, że są wśród nas **żywi i dzielni, że grzebanie polskiej sprawy jest przykrywaniem całunem prochów — nie zmarłych,** lecz prochów **palnych,** a Europa po idących w bezlik stratach w ludziach i środkach pieniężnych przejrzeć musi, **że pośrodku najsilniejszych rywalizacyj nie można zostawiać „cmentarzyska“** — z ludzi żywych, jeśli między trupy zaliczeni być nie chcą, jeśli **rwą się do życia!**

Musimy jednak wykazać, że naród polski tak sytuowany, że jego teren był punktem wyjścia wojny europejskiej, zaważył na szali więcej od wielu — niezależnych państw wtórorzędnych. **Że ma większe od nich prawo do bytu.** Bo dziś podczas tego **światowego konfliktu** o tem prawie decyduje **jakość dokonanej walki.**

A przy pacyfikacyi Europy, powtarzamy, wyłoni się z konieczności pytanie: jak sprawić, **by pokój, rozsiadły na krwią przepojonych tysiącach pobojowisk — miał fundamenty trwałości,** na czas długi zażegnywującej nowe burze!

A w czas dzisiejszej burzy niech coraz silniej, coraz szerzej rozlega się hasło:

Do broni!
I w bój z caratem!

Wstrzymanie spoczynku niedzielnego na pocztach.

Spoczynek niedzielny wstrzymuje się aż do odwołania **we wszystkich urzędach pocztowych** względnie pocztowych i telegraficznych w Galicyi. Stosownie do tego mają wszystkie urzędy pocztowe w niedziele być otwarte dla publiczności **w godzinach przepisanych dla dni powszednich,** o ile ze względu na mobilizacyę nie wydano specyalnych zarządzeń.

Służba doręczeń w niedzielę pozostaje nadal **ograniczona.**

Przeciw moskalofilom.

We Lwowie

policya zawiesiła działalność następujących towarzystw moskalofilskich: Stowarz. „Narodny dom“, Tow. im. Kaczkowskiego, Czytelnię im. Kaczkowskiego, Tow. „Russka Rada“ (polityczne), „Obszczestwo russkich dam“, „Światowładomirskoje obszczestwo“, „Sojuz russkich drużyn w Austryi“ (Sokoły i straże pożarne), „Russkaja drużyna“ we Lwowie (Sokół), „Obszczestwo russkich żeńszczyn Żyźń“, „Krużok russkich studentiw politechniki“, „Obszczestwo russkich stud. Druh“. Lokale wszystkich tych towarzystw opieczętowano.

W Buczaczu

aresztowano żonę lekarza dra Mogilnickiego, (Rosyankę) i guwernatkę dzieci dra Mogilnickiego, również Rosyankę. Obie kobiety podobno uprawiały szpiegostwo.

KRONIKA.

Piątek 7 sierpnia.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie jutro o godz. 8 rano.

Brak drobnej monety. Jak wynika z dobrych informacyj, dający się dalej odczuwać brak drobnej monety pochodzi z dwóch przyczyn: 1) robienia zapasów metalowych pieniędzy przez prywatne osoby; 2) wyłowienia tej monety przez niesumiennych spekulantów w celach zarobkowych. Doszło do tego, że ci spekulanci wymieniają potajemnie banknoty 20-koronowe, płacąc za nie 16 koron, a za 10-koronowe 8 koron. Władze wydały zarządzenia, nakładające **bardzo dotkliwe kary** na takich spekulantów i ogłosiły odpowiednie ostrzeżenia. Publiczność we własnym interesie powinna iść właściwom na rękę i każdego takiego lichwiarza oddawać w ręce policyi.

Krakowscy lekarze odbyli wczoraj w sali Tow. lekarskiego zebranie celem zorganizowania pomocy lekarskiej dla rannych. Po dyskusyi wybrano komitet, złożony z drów Kadera, Schoenguta i Damskiego, który zajmie się powyższą akcyą.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wczoraj na Błoniach. Spłoszyły się konie, prowadzone do miasta i potratowały dwóch parobków: Franciszka Stachnika i Stanisława Ciosa. Pokaleczonych opatrzył lekarz pogotowia i odwiózł do szpitala Łazarza.

Nowiny lwowskie.

Uchwały Rady miejskiej. Na wczorajszem posiedzeniu poufnem delegatów Rady miejskiej uchwalono: 1) wyrazić podziękowanie i uznanie prezydyum miasta za dotychczasową pracę w kierunku zaprowiantowania m. Lwowa; 2) Rada miasta w uznaniu pełnej odpowiedzialności, jaka na niej ciąży w obecnej chwili, stwierdza, że wywiązanie się ze zadań aprowizacyjnych i sprawność aprowizacyi zawisłą jest bezwarunkowo od otrzymania pomocy materyalnej, której miasto zażądało od rządu centralnego; 3) Rada miasta nie wątpi, że obywatelstwo będzie współdziałało i popierało prezydyum miasta w zaprowiantowaniu Lwowa; 4) Rada wyraża żywe zadowolenie, że młodzież wolna od służby wojskowej podjęła się zajęć gospodarczych i nie wątpi, że w interesie ratowania majątku narodowego zwróci się do pracy rolnej w kraju; 5) Rada uprasza prezydyum o poczynienie kroków celem umożliwienia producentom i dostawcom środków żywności zakupna produktów i przewozu kolejami.

Ujęcie szpiega. Do drogueryi p. Sładowskiego zgłosił się wczoraj porucznik sztabu generalnego i zażądał środka kosmetycznego francuskiego. Ponieważ porucznik wyrażał się bardzo źle po niemiecku, p. Sładowski nabrał podejrzenia, czy to nie szpieg, przebrany za porucznika. Zawiadomił komendę korpuśną, a przybyli oficerowie stwierdzili, że to Francuz czy Moskal, przebrany za austryackiego oficera. Mieszkał on w hotelu „Georgea“, skąd robił częste wycieczki automobilem. Po przeprowadzeniu w jego pokoju rewizyi odprowadzono go do policyi. Eskortowaniu szpiega towarzyszyły tysiące publiczności, która byłaby go zlynczowała, gdyby nie silny kordon wojskowy. Nazwisko Francuza czy Moskala, mówiącego po francusku, trzymane jest w tajemnicy.

NADESŁANE.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).